

KATOWICE, BIELSKO-BIAŁA GPW

PARTNER
STRONYGÓRNOŚLĄSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
WODOCIĄGÓW
SPÓŁKA AKCYJNA

Dla stałych odbiorców planujemy obniżki cen

- Planujemy obniżkę cen wody dla naszych lojalnych partnerów. O szczegółach powiem na początku października.

Mogę tylko zaszykalizować, że takich zmian w historii tej firmy jeszcze nie było. Po raz pierwszy woda ma szansę stanąć - mówi prezes Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów

ROZMOWA Z
ŁUKASZEM CZOPIKIEM
prezesa GPW SA

PRZEMYSŁAW JEDLECKI: Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów nie ma ostatnio dobrej prasy. Działalność firmy budzi też kontrowersje wśród samorządowców. Mówi się też o ogromnych stratach firmy i tym, że zajmowała się rozmaitymi interesami, zamiast sprzedawać wodę.

ŁUKASZ CZOPIK: Ten etap jest już za nami. Nowe założenia polityki właścicielskiej firmy zakładają powrót do jej korzeni. To oznacza, że zamierzamy zrezygnować z wszelkiej działalności pobocznej, która nie wiąże się ze sprzedażą i produkcją wody. Czyli GPW nie będzie już parbankiem, pożyczkodawcą, inwestorem i firmą finansującą rozwój Kolei Śląskich?

- Jeszcze raz powtórzę. Chcemy zerwać ze wszystkim, co wpłynęło niekorzystnie na wyniki finansowe spółki w ostatnim roku. Dziś sytuacja finansowa firmy jest stabilna. Za pierwsze siedem miesięcy tego roku na sprzedaży wody mamy dobry wynik finansowy. To kilkanaście milionów złotych na plusie.

Wcześniej jednak spółka inwestowała w fundusze inwestycyjne. Miał pan odzyskać te pieniądze.

- Kilka miesięcy temu udało nam się odzyskać 13 mln zł. Teraz ten poziom przekroczył już 16 mln zł. Jeden z funduszy zwrócił nam 90 proc. wpłaconej kwoty, z pozostałych wycofujemy się stopniowo.

Nie rozumiem tej polityki. Inwestuje się po to, żeby zarobić. A teraz słyszymy, że to niemożliwe, że pieniądze trzeba wycofać. Co się dzieje?

- Nowy zarząd GPW uznał, że ze względu na charakter tych inwesty-

MATEMIŁY PRASOWE



Prezes Lukasz Czopik

cji, stopień ich zabezpieczenia i nowe priorytety spółki należy sukcesywnie wygaszać wszystkie te kontrakty. **A tymczasem woda wciąż jest droga. Samorządowcy obwiniają za to często GPW. Na ile cena hurtowa wody ma wpływ na cenę dla przeciętnego mieszkańca?**

- Nie chcę oceniać działalności lokalnych wodociągów, ale podam kilka faktów. Nasza średnia cena sprzedaży to 2,25 zł za tysiąc litrów wody. Za taką sumę miejskie wodociągi kupują u nas wodę. Tymczasem średnia cena dla końcowego odbiorcy w całym województwie to ok. 5,45 zł. Zatem udział naszej ceny w cenie końcowej to sporo mniej niż 50 proc. Dlaczego jest tak drogo? To pytanie należy skierować do firm, które wystawiają mieszkańcom rachunki. Obwinianie za wysokie ceny GPW nie znajduje pokrycia w rzeczywistości. W dodatku już teraz zdradzę, że w przyszłym roku zaprezentujemy zupełnie nowe podejście spółki do cen hurtowych.

Ceny spadną?

- Planujemy obniżkę cen wody dla naszych lojalnych partnerów. O szczegółach powiem na początku października. Mogę tylko zaszykalizować, że takich zmian w historii tej firmy jeszcze nie było. Po raz pierwszy woda ma

szansę stanąć. Mam nadzieję, że nasze działania będzie miało wpływ na ceny oferowane przez dostawców końcowych.

Czyli od was zależy, ile ostatecznie zapłacę za wodę, ale broni się pan przed nazywaniem was monopolistą.

- Ponieważ nim nie jesteśmy. Naszą wodę pije 40-50 proc. mieszkańców województwa.

Nasz udział w końcowej cenie wody to sporo mniej niż 50 proc.

Dlaczego więc jest tak drogo? To pytanie należy skierować do firm, które wystawiają mieszkańcom rachunki.

W minionych latach nastąpił też podział firmy na lokalne przedsiębiorstwa. Część miast ma swoje własne źródła, rynek jest więc uwolniony. Co więcej, dla nas jako firmy jest to niekorzystne, ponieważ nie możemy w pełni wykorzystać naszej infrastruktury, za to ponosimy koszty jej utrzy-

mania. A to oznacza, że nasza efektywność kosztowa nie jest jeszcze optymalna. W dodatku GPW w przeciwieństwie do niektórych firm korzysta przede wszystkim z wody odnawialnej, a więc powierzchniowej. Nie sięgamy do własnych studni, które kiedyś wyschną.

Chwali pan swoją firmę, ale ja mam przed oczami zdjęcie wodociągu w jednym z miast. Wygląda fatalnie.

- Nasze przepompownie są w dobrym stanie, podobnie jak główne magistrale przesyłowe. Cała sieć ma niemal tysiąc kilometrów długości. Zgodę, że nie wszędzie jej stan jest powodem do dumy. Dlatego w ciągu najbliższych trzech lat wydamy na jej modernizację około 200 mln zł. Później takich zdjęć już pan nie zobaczy. **Tymczasem o prawie 180 mln zł obniżono kapitał zakładowy spółki. Właściciele, w tym samorząd województwa, wypłacili sobie te pieniądze. Są głosy, że to drenaż firmowy.**

- Ten wypływ pieniędzy nie ma znaczenia dla działalności spółki i bezpieczeństwa dostaw wody. Nie mogę komentować decyzji właścicieli, ale z wytycznych władz województwa jasno wynika, że mamy skupić się na sprzedaży wody. Nadpłynność gotów-

ki była powodem realizowania dodatkowej, czasem parbankowej działalności. Właściciele postanowili więc nas trochę ochudzić.

Odczudzenie firm wiąże się też często ze zwalnianiem pracowników.

- Restrukturyzacja trwa. W GPW pracuje dziś nieco ponad 1000 osób, to o kilkaset osób mniej niż cztery lata temu. Dostosowujemy również strukturę grupy kapitałowej do obecnych potrzeb. Kończymy działalność firm: GPW Inwestycje, GPW Dystrybucja oraz Górnośląskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. Zachowamy jednak spółkę GPW Inżynieria, która zajmuje się m.in. remontami i naprawami w razie awarii. Ale będzie musiała zacząć zdobywać zlecenia z zewnątrz. Będzie też istniała spółka Eko-Energia, która zarządza częścią naszego majątku. Zmiany idą pełną parą, pierwsze efekty już obserwujemy. Jestem przekonany, że ten rok zakończymy nie tylko dobrym wynikiem finansowym, ale i osiągniemy pełną stabilizację, a nasi partnerzy będą coraz bardziej zadowoleni. ◊

ROZMAWIAŁ PRZEMYSŁAW JEDLECKI

Czytaj też - S. 6

Spacerownik i konkurs

Już jutro (piątek 12 września) razem z „Wyborczą” ukaze się „Spacerownik po obiektach Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów SA”, zachęcający do odwiedzania Zakładu Uzdatniania Wody w Goczałkowicach, zapory w Goczałkowicach wraz ze stacją meteo i Rybaczówką, Zakładu Uzdatniania Wody w Kozłowej Górze, nowoczesnego laboratorium badania wody w siedzibie GPW w Katowicach oraz Zabytkowej Stacji Wodociągowej „Zawada” w Karchowicach.

Dniem Otwartym Obiektów GPW, które potrwać od 15 do 20 września, towarzyszyć będzie konkurs fotograficzny „Dbamy o śląską wodę”. Wystarczy podczas zwiedzania obiektów i wysłać na adres mailowy konkursy@katowice.agora.pl. Praca konkursowa musi być tematycznie związana z funkcjonowaniem zwiedzanych obiektów. Zgłoszenia można wysłać do 26 września. Regulamin i formularz zgłoszeniowy dostępny jest na www.gpw.katowice.pl oraz na katowice.gazeta.pl.

Rozstrzygnięcie konkursu w październiku. Autorzy najciekawszych zdjęć otrzymają nagrody - telewizory, komputery, aparaty fotograficzne, tablety. ◊



GÓRNOŚLĄSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
WODOCIĄGÓW
SPÓŁKA AKCYJNA

Zapraszamy na Dni Otwarte

Obiektów Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów SA i związany z nimi atrakcyjny konkurs fotograficzny.

Dniem Otwartym Obiektów GPW towarzyszy konkurs fotograficzny „Dbamy o śląską wodę”. Wystarczy podczas zwiedzania obiektów Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów SA zrobić zdjęcie i wysłać na adres mailowy konkursy@katowice.agora.pl. Praca konkursowa musi być tematycznie związana z funkcjonowaniem zwiedzanych obiektów Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów SA. Prace można wysłać do 26 września. Regulamin i formularz zgłoszeniowy dostępny jest na www.gpw.katowice.pl oraz na katowice.gazeta.pl. Rozstrzygnięcie konkursu w październiku. Autorzy najciekawszych zdjęć otrzymają nagrody - telewizory, komputery, aparaty fotograficzne, tablety.